

IRENEUSZ C. KAMIŃSKI\*

## GDZIE I JAK MOGĄ SIĘ SKARŻYĆ UCZESTNICY KONFLIKTU NA UKRAINIE?

### Wprowadzenie

Rosyjskie działania podjęte na Ukrainie dają się zakwalifikować jako naruszenie wielu norm prawa międzynarodowego. Ale pewne zarzuty, związane zwłaszcza z prowadzeniem operacji antyterrorystycznej we wschodniej części kraju, można także postawić Kijowowi. Niniejszy artykuł jest próbą określenia, czy istnieją międzynarodowe procedury, z których mogliby skorzystać uczestnicy konfliktu na Ukrainie. Temat został określony w sposób „procesowy”. Oczywiście w jego tle znajdują się określone normy materialnoprawne. Chodziło jednak przede wszystkim o nadanie szkicowi charakteru praktycznego. Wśród cech wyróżniających prawo międzynarodowe wskazuje się bowiem m.in. brak sądowego mechanizmu egzekwowania naruszanych norm prawnych<sup>1</sup>. Jeśli krajowa norma prawa nie jest realizowana, uprawniony podmiot (beneficjent prawa) ma możliwość odwołania się do sądu. W pewnych sytuacjach (np. naruszeń większości reguł prawa karnego) mechanizm egzekucyjny jest nawet „z urzędu” uruchamiany przez państwo.

Prawo międzynarodowe jest inne. Tu nawet reguły prawa materialnego nie są ujęte w postaci przepisów prawa pisanego. Chociaż we współ-

---

\* Dr hab., prof. nadzw. w Instytucie Nauk Prawnych PAN. Sędzia *ad hoc* w Europejskim Trybunale Praw Człowieka; e-mail: ireneusz.kaminski@uj.edu.pl

<sup>1</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 2.

czesnym świecie zwiększyła się rola traktatów międzynarodowych, w tym umów uniwersalnych tworzonych w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), w wielu dziedzinach głównym źródłem prawa nadal pozostaje zwyczaj międzynarodowy. Ale nawet jeśli w pewnym obszarze prawnym rozwinęło się prawo traktatowe, obowiązywanie jego postanowień w odniesieniu do poszczególnych państw jest uzależnione od związania się danym traktatem. Obok „niepewności materialno-prawnej” istnieje też – wskazany już powyżej – problem procesowy. Chociaż jednym z organów ONZ jest Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS), a stronami jego Statutu są z mocy prawa wszystkie państwa członkowskie ONZ<sup>2</sup>, możliwość orzekania przez ten sąd w sprawach danego państwa została uzależniona od uznania jego jurysdykcji przez państwo. To uznanie może być generalne (dotyczy sporów z zakresu prawa międzynarodowego), ale liczba państw, które zdecydowały się na taki krok, jest ograniczona<sup>3</sup>. Wśród państw, które nie akceptują przymusowej jurysdykcji MTS, są również czterej stali członkowie Rady Bezpieczeństwa – Chiny, Francja, Rosja i Stany Zjednoczone; tylko Wielka Brytania niedawno zaakceptowała przymusową kompetencję orzeczniczą MTS<sup>4</sup>. Oczywiście państwo może też uznać jurysdykcję MTS w danej sprawie (w drodze tzw. kompromisu), ale zazwyczaj nie będzie skłonne tego zrobić, gdy jest prawdopodobne, że to ono naruszyło normę prawa międzynarodowego w sprawie, która miałaby zostać poddana rozstrzygnięciu MTS<sup>5</sup>.

Poza wskazanymi powyżej mechanizmami prawnymi (uznanie przymusowej jurysdykcji i kompromis) MTS może dwojako w specyficzny sposób uzyskać uprawnienie do wydania orzeczeń. Po pierwsze, może to wynikać z postanowień konkretnego traktatu, który przewiduje kompetencję MTS (czasami obligatoryjnie, czasami fakultatywnie – dopiero po złożeniu akceptującej deklaracji przez państwo). Po drugie, MTS jest

<sup>2</sup> Art. 93 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, polski tekst: Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.

<sup>3</sup> Do deklaracji państw uznających jurysdykcję powszechną MTS odnosi się art. 36 ust. 2 Statutu MTS. W praktyce deklaracje były bardzo zróżnicowane, zawierając szereg ograniczeń i wyłączeń. Deklaracje o uznaniu przymusowej jurysdykcji MTS złożyły 72 państwa. Tekst Statutu w trzech językach urzędowych ONZ (angielskim, francuskim i rosyjskim) oraz polski przekład zostały opublikowane w Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90.

<sup>4</sup> Wielka Brytania uczyniła to 31 grudnia 2014 r. Deklaracje uznające przymusową jurysdykcję MTS złożyły w przeszłości Francja i Stany Zjednoczone, ale wycofały je odpowiednio w 1974 i 1985 r.

<sup>5</sup> Możliwość przekazania MTS sporu przez jego strony przewiduje art. 36 ust. 1 Statutu MTS. W dotychczasowej historii sądu w taki sposób trafiło do niego 16 spraw.

uprawniony do wydania – na wniosek pewnych organów ONZ oraz organizacji wyspecjalizowanych – opinii doradczych<sup>6</sup>.

Obok MTS istnieją też powszechne (nieregionalne) sądy międzynarodowe o specjalistycznej kompetencji, np. Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK). Ich jurysdykcja wobec danego państwa jest ponownie następstwem związania się pewnym traktatem międzynarodowym. Inne traktaty powstałe w ramach ONZ przewidują możliwość wniesienia sprawy do organu niesądowego; tak jest m.in. w przypadku Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Są wreszcie traktaty regionalne, które mogą tworzyć sądowe lub pozasądowe procedury skargowe.

Obok mechanizmów sądowych i pozasądowych należy pamiętać o klasycznych instrumentach politycznych. W tekście zwrócono uwagę na kilka możliwości wynikających z członkostwa Rosji i Ukrainy w organizacjach międzynarodowych, chociaż te mechanizmy są uzależnione od czynnika politycznego, mogą działać „sankcyjnie”.

## 1. Agresja jako pojęcie prawne

Działania podjęte przez Rosję na Krymie oraz późniejszy jej aktywny udział w wydarzeniach we wschodniej Ukrainie mogą być kwalifikowane jako agresja. Dzisiejsze prawne rozumienie tego pojęcia ma źródła w pakcie Brianda-Kellogga z 1928 r., powojennych kartach Międzynarodowych Trybunałów Wojskowych (popularnie zwanych norymberskim i tokijskim) oraz Karcie Narodów Zjednoczonych. Pakt Brianda-Kellogga (jego pełna nazwa to Układ generalny o wyrzeczeniu się wojny jako instrumentu polityki narodowej), podpisany w Paryżu 27 sierpnia 1928 r.<sup>7</sup>,

---

<sup>6</sup> Podstawą jest art. 96 Statutu MTS. O wydanie opinii doradczej w każdej kwestii prawnej mogą wystąpić Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne. Uprawnienie takie mogą uzyskać również inne organy ONZ oraz organizacje wyspecjalizowane, jeśli uzyskały upoważnienie Zgromadzenia Ogólnego (opinia doradcza może dotyczyć jedynie kwestii prawnych związanych z zakresem działalności takich organów lub organizacji). Do tej pory MTS wydał 22 opinie doradcze.

<sup>7</sup> „League of Nations, Treaty Series” 1929, vol. XCIV, s. 57 (nr 2137); polski tekst: Dz. U. z 1929 r. Nr 63, poz. 489. Nazwa traktatu w języku angielskim: General Treaty for Renunciation of War as an Instrument of National Policy, w języku francuskim: Pacte général de renonciation à la guerre comme instrument de politique nationale. Popularnie umowa była zwana „traktatem przeciwwojennym”.

zawierał deklarację, że państwa-strony potępiają uciekanie się do wojny w celu załatwiania sporów międzynarodowych i wyrzekają się wojny jako narzędzia polityki narodowej (art. I). Wszystkie spory, bez względu na ich naturę lub pochodzenie, miały być rozwiązywane za pomocą środków pokojowych (art. II).

W art. VI pkt (a) Karty trybunału norymberskiego<sup>8</sup> określono, że przywódcy Trzeciej Rzeszy podlegają odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko pokojowi (to pojęcie szersze niż zbrodnia agresji), rozumiane jako planowanie, przygotowywanie, rozpoczynanie i prowadzenie wojny napastniczej lub będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancji międzynarodowych<sup>9</sup>. Karta Narodów Zjednoczonych zobowiązuje natomiast państwa członkowskie do tego, by powstrzymały się od stosowania groźby i użycia siły przeciwko nietykalności terytorialnej i niepodległości innego kraju (art. 2 ust. 4)<sup>10</sup>. Użycie siły jest dopuszczalne tylko w samoobronie lub jako część mechanizmu zbiorowego bezpieczeństwa.

Zbrodnie prawa międzynarodowego, wśród nich agresji, prowadzą do międzynarodowej odpowiedzialności zarówno państw, jak i osób<sup>11</sup>. Dla odpowiedzialności prawnej jednostki podstawowe znaczenie ma dziś Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, który został przyjęty 17

<sup>8</sup> Tekst Karty został opublikowany w Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367.

<sup>9</sup> Po procesach przed trybunałami w Norymberdze i Tokio Zgromadzenie Ogólne ONZ potwierdziło zasady zawarte w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze oraz w wyroku tego Trybunału w rezolucji 95(I) przyjętej 11 grudnia 1946 r., „Yearbook of the United Nations” 1946-47, s. 254. Zob. także S. Glaser, *La Charte du Tribunal de Nuremberg et les nouveaux principes du droit international*, „Revue Pénale Suisse” 1948, vol. 63, s. 13-38.

<sup>10</sup> Polski tekst: Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.

<sup>11</sup> Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze stwierdził w swoim głównym wyroku (proces *Goeringa i innych*), że zasada, iż „prawo międzynarodowe nakłada obowiązki i rodzi odpowiedzialność tak osób, jak i państw, została już dawno uznana”. Następnie kontynuował: „zbrodnie prawa międzynarodowego są popełniane przez ludzi, a nie przez abstrakcyjne podmioty, i tylko poprzez karanie osób popełniających takie zbrodnie można wprowadzać w życie prawo międzynarodowe” (*Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal, Nürnberg 1947*, vol. I, s. 223). Zob. także np. *High Command Trial (Case of Wilhelm von Leeb and Thirteen Others)*, „Law Reports of Trials of War Criminals” vol. XII, s. 60-61. Zasada odpowiedzialności karnej jednostki za zbrodnie wojenne była regułą prawa zwyczajowego, potwierdzoną w Kodeksie Liebera z 24 kwietnia 1863 r. (art. 44 i 47) oraz w tzw. Podręczniku Oksfordzkim (*Oxford Manual*) z 9 września 1880 r. (art. 48) (teksty obu dokumentów prawnych w: D. Schindler and J. Toman, *The laws of armed conflicts*, Dordrecht 1988), a następnie powtórzoną w wielu umowach dotyczących międzynarodowego prawa humanitarnego.

lipca 1998 r. i wszedł w życie 1 lipca 2002 r.<sup>12</sup> Jego art. 5 wskazuje cztery kategorie zbrodni prawa międzynarodowego, którymi zajmuje się MTK. Są to zbrodnie: ludobójstwa, przeciwko ludzkości, wojenne i agresji.

Zbrodnie ludobójstwa, przeciwko ludzkości i wojenne zostały już zdefiniowane w Statucie (art. 6-8), który określił także, jak w takiej sytuacji wyglądają przesłanki wykonywania jurysdykcji MTK (art. 12) i sposób jej uruchamiania (art. 13-15). Inaczej jednak przedstawia się kwestia agresji. Artykuł 5 ust. 2 Statutu MTK mówi o tym, że MTK będzie wykonywał jurysdykcję w odniesieniu do zbrodni agresji, „gdy tylko zostanie przyjęte postanowienie (...) definiujące tę zbrodnię oraz określające warunki wykonywania przez Trybunał jurysdykcji w odniesieniu do tej zbrodni”. Ta luka w Statucie wynikała, po pierwsze, z braku zgody w sprawie podzielanej definicji agresji (dyskutowano trzy propozycje) i, po drugie, z trudności w znalezieniu rozwiązania problemu, jak definicja zbrodni agresji oraz sposób wykonywania jurysdykcji przez MTK w odniesieniu do tej zbrodni można by pogodzić z rolą Rady Bezpieczeństwa ONZ określoną w Karcie ONZ<sup>13</sup>.

Brakującą definicję zbrodni agresji przyjęła 11 czerwca 2010 r. Konferencja przeglądowa (art. 8*bis*), którą zgodnie ze Statutem MTK miano zwołać po siedmiu latach od jego wejścia w życie<sup>14</sup>. Konferencja określiła też warunki wykonywania przez MTK jurysdykcji w odniesieniu do tej zbrodni. Aby poprawka weszła w życie, konieczne jest jej ratyfikowanie przez 30 państw, które są stronami Statutu MTK (na razie dokonały tego 23 – dane z połowy kwietnia 2015 r.)<sup>15</sup>. Poprawka będzie miała zastosowa-

<sup>12</sup> Polski tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

<sup>13</sup> Z powodu tych kontrowersji pewne państwa chciały nawet pominąć zbrodnię agresji w statucie MTK. Ostatecznie osiągnięto jednak kompromis; sporne kwestie dotyczące zbrodni agresji pozostawiono do późniejszych uzgodnień, ale samą zbrodnię wpisano do art. 5 jako jedną z głównych zbrodni prawa międzynarodowego, które podlegają jurysdykcji MTK. Zob. P. Grzebyk, *Definicja zbrodni agresji (po konferencji przeglądowej MTK)*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 1, s. 45-58; O. Solera, *Defining the crime of aggression*, London 2007.

<sup>14</sup> Zgodnie z art. 121 ust. 3 Statutu MTK poprawki są przyjmowane w drodze konsensusu; jeśli nie uda się go uzyskać, wymagane jest dwie trzecie głosów. Poprawka została wprowadzona rezolucją RC/Res.6. Konferencja przeglądowa odbyła się w Kampali, stolicy Ugandy.

<sup>15</sup> Konferencja uzgodniła szczególną regułę w sprawie wejścia w życie tych poprawek. Zasadniczo, zgodnie z art. 121 ust. 4 Statutu, poprawki wymagają akceptacji (ratyfikacji lub związania się) przez siedem ósmych państw-stron, ale następnie mają zastosowanie do wszystkich państw Statutu. Decyzją konferencji obniżono wymóg akceptacji, czyniąc łatwiejszym wejście poprawek w życie, ale jednocześnie ograniczono ich zastosowanie do tych tylko państw, które zgodziły się na poprawki.

nie dopiero do zbrodni agresji dokonanych w rok po nabraniu mocy obowiązującej. Ponadto jurysdykcja MTK w sprawie zbrodni agresji została uzależniona od przyszej decyzji, która ma zostać podjęta po 1 stycznia 2017 r. przez państwa-strony Statutu (art. 15*bis* ust. 3)<sup>16</sup>. Należy wreszcie podkreślić, że jurysdykcja MTK dotycząca zbrodni agresji powstawałaby jedynie w konsekwencji aktów agresji popełnionych przez państwo-stronę (jego obywateli) Statutu. Oznacza to, że nawet jeśli taki akt miałby miejsce na terytorium państwa-strony, ale zostałyby dokonany przez państwo, które nie związało się Statutem, MTK nie byłby właściwy do zajęcia się sprawą (art. 15*bis* ust. 5). Prawny status zbrodni agresji różni się więc zasadniczo od mającego zastosowanie do innych zbrodni objętych Statutem<sup>17</sup>.

Chociaż poprawka nie weszła jeszcze w życie, zawarta w niej definicja zbrodni agresji może się okazać przydatna do rekonstrukcji tego, jak dzisiaj jest rozumiana ta zbrodnia. Zastosowana definicja nie jest prawną nowością stworzoną przez Konferencję przeglądową w 2010 r., lecz referuje w dużym zakresie ukształtowane już i akceptowane w prawie międzynarodowym pojęcie agresji. Doprecyzowuje pewne aspekty tej zbrodni, ale zasadniczo powtarza kluczowe jej elementy. Definicja zawarta w Statucie MTK odwołuje się do rezolucji nr 3314 (XXIX) przyjętej 14 grudnia 1974 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ<sup>18</sup>. Rezolucja dotyczy agresji jako aktu państwa stanowiącego naruszenie prawa międzynarodowego i rodzącego odpowiedzialność międzynarodową państwa. Nie odnosi się natomiast do rozumienia agresji jako zbrodni prowadzącej do (karnej) odpowiedzialności jednostki.

Poprawka do Statutu MTK reprodukuje niemal wiernie definicję zawartą w rezolucji ONZ, ale dodatkowo nawiązuje też do pewnych postanowień statutów trybunałów z Norymbergi i Tokio. Jedyne nowe elementy dotyczą: a) grupy jednostek, które jako funkcjonariusze państwa

<sup>16</sup> Ponownie decyzja wymaga takiego samego głosowania jak w przypadku poprawek do Statutu MTK.

<sup>17</sup> Istnieją szczególne reguły w sprawie uprawnień MTK i (możliwego) określenia przez Radę Bezpieczeństwa, czy doszło do aktu agresji (art. 15*bis* ust. 6-9).

<sup>18</sup> Rezolucja ONZ została przyjęta bez głosowania, co wskazuje, że jej treść była powszechnie podzielana. Radzie Bezpieczeństwa rekomendowano uwzględnianie rezolucji podczas określenia, czy doszło do aktu agresji. Tekst rezolucji w „Yearbook of the United Nations” 1974, s. 142-144. Zob. także B. Broms, *The definition of aggression*, „Recueil des Cours” 1977, vol. 154 (I); J. Stone, *Hopes and loopholes in the 1974 definition of aggression*, „American Journal of International Law” 1977, vol. 71.

podlegają odpowiedzialności na mocy Statutu MTK, i b) cech aktów agresji (ich skali i powagi), które powodują, że MTK staje się właściwy<sup>19</sup>.

Agresja jest rozumiana jako planowanie, przygotowywanie, rozpoczęcie lub dokonywanie (są to elementy przejęte ze statutów trybunałów z Norymbergi i Tokio) aktu agresji (jest to pojęcie wzięte z rezolucji ONZ). Akt agresji, niezależnie od tego, czy jest poprzedzony wypowiedzeniem wojny, polega na użyciu sił zbrojnych jednego państwa przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub politycznej niezależności innego państwa bądź w inny sposób niezgodnego z Kartą ONZ. Statut MTK wymienia (tak jak rezolucja ONZ) następujące akty agresji (art. 8*bis* ust. 2):

- „(a) inwazja lub atak sił zbrojnych państwa na terytorium innego państwa lub okupacja wojskowa, nawet czasowa, wynikająca z takiej inwazji lub ataku, albo aneksja przy użyciu siły zbrojnej terytorium innego państwa bądź jego części;
- (b) bombardowanie przez siły zbrojne państwa terytorium innego państwa lub użycie siły zbrojnej państwa na terytorium innego państwa;
- (c) blokada portów lub wybrzeża państwa przez siły zbrojne innego państwa;
- (d) atak sił zbrojnych państwa na lądzie, morzu lub w powietrzu na siły zbrojne, marynarkę wojenną lub lotnictwo innego państwa;
- (e) użycie sił zbrojnych jednego państwa, które znajdują się na terytorium innego państwa za zgodą przyjmującego państwa, dokonane z naruszeniem postanowień porozumienia lub każde przedłużenie ich obecności na takim terytorium po wygaśnięciu porozumienia;
- (f) działanie państwa polegające na przyzwoleniu, by jego terytorium, oddane do dyspozycji innego państwa, zostało użyte w celu dokonania agresji wobec państwa trzeciego;
- (g) wysyłanie przez lub w imieniu państwa uzbrojonych bojówek (*bands*), grup nieregularnych jednostek (*irregulars*) lub najemników w celu przeprowadzenia działań właściwych siłom zbrojnym, skierowanych przeciwko innemu państwu, które mają taki charakter, że oznaczają akty określone powyżej, albo istotny udział w takich aktach”.

---

<sup>19</sup> Chociaż także rezolucja ONZ stanowi, że Rada Bezpieczeństwa określając, czy doszło do aktu agresji, może uznać, że dany akt „nie miał dostatecznej powagi” (art. 2 *in fine*).

Zbrodnia agresji to zgodnie z art. 8bis ust. 1 „planowanie, przygotowywanie, rozpoczęcie lub dokonywanie aktu agresji (...), który ze względu na charakter, powagę (*gravity*) i skalę stanowi oczywiste naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych”. Takiej zbrodni dopuszcza się „osoba zajmująca stanowisko, które efektywnie polega na kontrolowaniu lub kierowaniu politycznymi lub wojskowymi działaniami państwa”.

W odróżnieniu od pozostałych trzech zbrodni objętych Statutem MTK, zbrodnia agresji nie musi zostać połączona ze szczególnym zamiarem (ludobójstwo), „rozległym bądź systematycznym atakiem” (zbrodnia przeciwko ludzkości) lub planem bądź polityką prowadzoną na „szeroką skalę” (zbrodnie wojenne). Choć art. 8bis wskazuje na kwalifikowane kryteria (charakter, powaga i skala), wydaje się, że przekroczenie progu pozwalającego uznać czyn za zbrodnię agresji zachodzi łatwiej niż w innych zbrodniach ze Statutu MTK. Wystarczy, że dochodzi do uporządkowanego działania jednego państwa mającego postać co najmniej jednego aktu agresji (o którym mówi art. 8bis ust. 2) podjętego przez jedno państwo – nawet bez wypowiedzenia wojny – przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub politycznej niezależności innego kraju. Zbrodnię agresji charakteryzują więc bardziej cechy jakościowe niż ilościowe.

Artykuł 8bis Statutu MTK wymaga także, by akt agresji stanowił „oczywiste naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych”. Nie oznacza to jednak, że istnieje „legalna agresja”, wpisująca się w postanowienia Karty. Sens użytego określenia jest taki, że pewne działania wojskowe mogą się okazać uzasadnione, gdy pozostają w zgodzie z prawem międzynarodowym, stanowiąc przykładowo akt dozwolonej samoobrony lub reakcję na katastrofę humanitarną.

Fundamentalną zasadą Karty Narodów Zjednoczonych jest rozwiązywanie sporów przez państwa na drodze pokojowej. Do użycia takich procedur przez Rosję nie doszło, ponieważ uważała ona „rząd Majdanu” za nielegalny, a o interwencję zbrojną miał się podobno zwrócić Wiktor Janukowycz, traktowany przez Moskwę jako „przeegrany”, lecz zachowujący urząd prezydent. Żadna z tych okoliczności nie uprawniała jednak Rosji do podejmowania działań zbrojnych na ukraińskim terytorium. Trudno też poważnie traktować twierdzenia o naruszeniach praw – określanych jako masowe – ludności rosyjskojęzycznej czy rzekomej katastrofie humanitarnej. Oceny sytuacji powinny dokonać organizacje międzynarodowe, zwłaszcza Rada Bezpieczeństwa ONZ. Rosja jest w nich reprezentowana.



Rada Federacji, izba wyższa rosyjskiego parlamentu, w jednogłoŹnym głoŹowaniu 1 marca 2014 r. upowaŹniła prezydenta Putina do podj3cia działań zbrojnych w zwi3zku z wydarzeniami na Ukrainie. ChociaŹ obecny gospodarz Kremla formalnie i oficjalnie miał z tej dyspozycji nie skorzystać, na Krymie zostały podjęte działaania przez świetnie wyposażone i uzbrojone formacje wojskowe, rzekomo powołane przez „lokalną samoobronę”. W rzeczywistości te grupy składały się w olbrzymiej części z żołnierzy rosyjskiej floty czarnomorskiej, stacjonującej na półwyspie na mocy umowy podpisanej w 2010 r. pomiędzy Ukrainą i Rosją, albo zostały przerzucone na Krym z kilku miejsc w Rosji (były to jednostki specjalne – specnaz). ChociaŹ członkowie formacji nie nosili na mundurach oznaczeń, które wskazywałyby na ich przynależność, było oczywiste, nie tylko ze względu na uzbrojenie, ale i liczne wypowiedzi udzielane dziennikarzom, Źe osoby te słuŹyły w rosyjskich siłach zbrojnych<sup>20</sup>. RównieŹ Siergiej Aksjonow, nominowany 27 lutego 2014 r. na stanowisko premiera Autonomicznej Republiki Krymu, przyznał w oświadczeniu z 1 marca 2014 r., Źe zawarto porozumienie z dowództwem floty czarnomorskiej w celu rozlokowania rosyjskich oddziałaów w strategicznych punktach<sup>21</sup>.

Obecność rosyjskich jednostek potwierdził teŹ prezydent Putin. Najpierw, podczas corocznego telemostu z 17 kwietnia 2014 r. powiedział, Źe Rosja wysłała swoje oddziały wojskowe na Krym<sup>22</sup>. Pełniejszy obraz rosyjskiego procesu decyzyjnego znalazł się w filmie dokumentalnym *Krym. Droga do ojczyzny* (Крым. Путь на Родину), przygotowanym na rocznicę wydarzeń na Krymie i wyemitowanym w Rosji 15 marca 2015 r.<sup>23</sup> Putin oznajmił, Źe decyzję o wysłaniu jednostek wojskowych podjęto juŹ 22 lutego 2014 r., a wiec przed pierwszą prorosyjską manifestacją 23 lutego 2014 r. i zajęciem parlamentu Autonomicznej Republiki Krymu 27 lutego 2014 r.

<sup>20</sup> Liczne materiały i wypowiedzi potwierdzające, Źe „osoby w wojskowych mundurach bez insygniów” były żołnierzami rosyjskimi, zgromadził Robert Mackay, dziennikarz „The New York Times” i „The Lede”, w blogu [http://thelede.blogs.nytimes.com/2014/03/05/russias-defense-minister-calls-evidence-of-troop-presence-incrimea-complete-nonsense/?\\_php=true&\\_type=blogs&\\_r=0](http://thelede.blogs.nytimes.com/2014/03/05/russias-defense-minister-calls-evidence-of-troop-presence-incrimea-complete-nonsense/?_php=true&_type=blogs&_r=0) [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>21</sup> Za rosyjską agencją informacyjną RIA Novosti, <http://en.ria.ru/russia/20140301/187998720/PutinAsks-Parliament-to-Approve-Military-Action-in-Ukraine.html> [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>22</sup> Zapis „gorącej linii” z Putinem jest dostępny na stronie internetowej „The Voice of Russia”, [http://voiceofrussia.com/2014\\_04\\_17/photo-Vladimir-Putin-s-hot-line-3031/?slide-1](http://voiceofrussia.com/2014_04_17/photo-Vladimir-Putin-s-hot-line-3031/?slide-1) [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>23</sup> Dostępny na stronie [http://russia.tv/brand/show/brand\\_id/59195](http://russia.tv/brand/show/brand_id/59195) [dostęp: 20.06.2015 r.].

Federacja Rosyjska ostatecznie uzasadniła „włączenie” Krymu do Rosji wynikami referendum przeprowadzonego na półwyspie 16 marca 2014 r. Głosujący mieli zaakceptować wtedy, by Krym stał się nową jednostką terytorialną Rosji<sup>24</sup>. Ale art. 5 przywoływanej wcześniej rezolucji nr 3314 ONZ wyraźnie wskazuje, że „względy jakiegokolwiek natury, tak politycznej, gospodarczej, wojskowej lub innej, nie mogą posłużyć do uzasadnienia agresji”. Prawo do samostanowienia zostało przywołane jedynie w art. 7, który stanowi, że definicja agresji przyjęta w rezolucji nie ma wpływu na prawo do samostanowienia, wolności i niepodległości, wynikających z Karty ONZ, „ludów przemocą pozbawionych tego prawa (...), w szczególności ludów znajdujących się pod władzą reżimów kolonialnych lub rasistowskich albo innymi formami obcego panowania”. Ten wyjątek nie ma zastosowania do Krymu. Żyjący tam Rosjanie nie stanowią wyróżnionej grupy pozbawionej prawa do samostanowienia, lecz należy ich traktować jako mniejszość narodową, która może – zgodnie z prawem międzynarodowym – skorzystać tylko z prawa do autonomii w ramach Ukrainy; Rosjanie z takiego prawa korzystali. Nie można też Rosjan uznać za „lud znajdujący się pod władzą reżimu kolonialnego lub rasistowskiego”.

Jako agresję należy też kwalifikować akty, jakie mają miejsce we wschodniej części Ukrainy. Liczne grupy tzw. ochotników są wysyłane na Ukrainę bezpośrednio przez rosyjskie władze lub mogą się przedostać przez granicę tylko dzięki rosyjskim służbom państwowym. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że rosyjscy żołnierze rzekomo pojawiają się na Ukrainie w czasie urlopu jako ochotnicy.

---

<sup>24</sup> Według oficjalnych danych udział w referendum miało wziąć 83% uprawnionych i aż 97% zagłosowało za wejściem półwyspu w skład Rosji. Referendum przeprowadzono w dwóch jednostkach wyborczych. W Autonomicznej Republice Krym frekwencja miała wynieść 83,01%, a 96,77% głosujących wypowiedziało się za akcesją. W Sewastopolu było to odpowiednio 85,56% i 95,60%. Ale odmienne dane znalazły się 5 maja 2014 r. na stronie internetowej Rady Społeczeństwa Obywatelskiego i Praw Człowieka przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej. Głosować miało tylko 30%, a 50% wyraziło poparcie dla aneksji. Oznaczałoby to, że w praktyce przyłączenie do Rosji poparło jedynie 15% osób uprawnionych do głosowania. Dokument został szybko usunięty ze strony Rady (zauważył go jednak i opisał Paul Roderick Gregory, dziennikarz tygodnika „Forbes”). W innym dokumencie Rady, zatytułowanym *Problemy mieszkańców Krymu (Проблемы жителей Крыма)*, nadal dostępnym w Internecie, frekwencję opisano jako mieszczącą się w przedziale 30-50%, a poparcie dla aneksji jako lokujące się między 50 i 60%, [http://www.president-sovet.ru/structure/gruppa\\_po\\_migratsionnoy\\_politike/materialy/problemy\\_zhiteley\\_kryma.php](http://www.president-sovet.ru/structure/gruppa_po_migratsionnoy_politike/materialy/problemy_zhiteley_kryma.php) [dostęp: 14.04.2015 r.].

## 2. Inne zbrodnie objęte Statutem MTK

Nawet gdyby poprawka dotycząca zbrodni agresji już obowiązywała, MTK i tak nie byłby uprawniony do zajęcia się sprawcami rosyjskiej agresji. Wyraźnie bowiem określono, że MTK nie może orzekać o zbrodniach agresji popełnionych przez obywateli państwa, które nie jest stroną Statutu MTK (art. 15*bis* ust. 4). Rosja do tej pory Statutu nie ratyfikowała (choć go już w 2000 r. podpisała) i trudno oczekiwać – zważywszy jej obecną politykę – by na taki krok się zdecydowała. Winni agresji mogliby natomiast stanąć przed sądem krajowym lub specjalnie powołanym w tym celu sądem międzynarodowym. Taki scenariusz jest obecnie oczywiście z powodów politycznych trudny do pomyślenia.

Poza zbrodnią agresji, której status jest specyficzny, MTK jest właściwy do zajęcia się innymi typami zbrodni prawa międzynarodowego: ludobójstwem, zbrodniami przeciwko ludzkości i wojennymi. Istnieją trzy mechanizmy uzyskania przez MTK kompetencji do rozpoznania sprawy. Pierwszy polega na związaniu się Statutem przez dane państwo (art. 12 ust. 1 i 2). W takim przypadku, co warto podkreślić, MTK jest właściwy nie tylko ze względu na łącznik personalny, ale i terytorialny. Zasadniczo MTK ma kompetencję, by zająć się zbrodniami popełnionymi przez obywateli każdego państwa-strony Statutu, niezależnie od tego, czy doszło do nich na terytorium takiego państwa czy w innym miejscu. Dodatkowo pojawia się szczególny terytorialny aspekt jurysdykcji MTK. Haski sąd może zbadać te zbrodnie objęte Statutem, które zostały dokonane na terytorium państwa-strony, nawet jeśli sprawcą jest obywatel kraju, który nie związał się Statutem.

Drugi mechanizm polega na złożeniu przez państwo deklaracji o uznaniu właściwości MTK w odniesieniu do danej sprawy (art. 12 ust. 3). Innymi słowy, państwo, które nie jest stroną Statutu, może „jednostkowo” zaakceptować kompetencję MTK co do pewnej zbrodni już dokonanej lub obecnie się dokonującej.

Sprawa może być wreszcie przedstawiona MTK przez Radę Bezpieczeństwa, działającą na podstawie rozdziału VII Karty ONZ (art. 13 pkt b). Taka decyzja może dotyczyć każdego państwa, niezależnie od tego, czy związało się ono Statutem<sup>25</sup>. Jednocześnie, skoro każdy stały członek Rady

---

<sup>25</sup> Przykładowo, 26 lutego 2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ zgodziła się jednogłośnie na przedłożenie Prokuratorowi MTK sytuacji istniejącej w Libii od 15 lutego 2011 r.

Bezpieczeństwa dysponuje prawem weta (Chiny, Francja, Rosja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania), może on zablokować przedłożenie MTK sprawy, która go dotyczy.

W dniu 17 kwietnia 2014 r. kancelaria MTK otrzymała deklarację ukraińskiego rządu o uznaniu jurysdykcji MTK w odniesieniu do zbrodni popełnionych na terytorium kraju między 21 listopada 2013 r. a 22 lutego 2014 r. Oznacza to, że MTK jest właściwy do zajęcia się możliwymi zbrodniami, do których doszło podczas tłumienia protestów na kijowskim Majdanie (ostrzelanie manifestantów). Deklaracja została złożona w Hadze 9 kwietnia, ale na taki akt ukraiński parlament (Rada Najwyższa) wyraził zgodę już 25 lutego 2014 r.

Uznanie właściwości MTK przez państwo nie uruchamia automatycznie postępowania. Zależy to od decyzji prokuratora MTK. Może on zwrócić się do sędziów o zgodę, gdy jego zdaniem istnieją wystarczające podstawy dla otwarcia śledztwa. Jeśli postępowanie zostanie podjęte, prokurator ustala, czy zgromadzone dowody pozwalają na przedstawienie zarzutu zbrodni objętej jurysdykcją MTK (co ponownie wymaga zgody sędziów).

Zdarzenia objęte deklaracją Ukrainy mogą zostać uznane, w świetle Statutu MTK, za zbrodnie przeciwko ludzkości. Artykuł 7 Statutu stanowi, że taką zbrodnią są m.in. zabójstwa, wymuszone zaginięcia osób, tortury, uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności dokonane z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego. Podczas protestów w Kijowie zastrzelono ponad 100 osób, a wielu ludzi zaginęło po zatrzymaniu przez siły bezpieczeństwa. Liczni manifestanci zostali poddani złemu traktowaniu, w tym torturom, przez funkcjonariuszy państwa. Kluczowym czynnikiem będzie ocena przez MTK, czy skala zbrodni osiągnęła poziom pozwalający mu na zajęcie się sprawą. Zbrodnie przeciwko ludzkości muszą być bowiem popełnione „w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej”<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Innym warunkiem wstępnym dopuszczalności jest subsydiarność lub komplementarność MTK. Sprawa może zostać poddana badaniu przez MTK tylko wtedy, gdy do śledztwa lub ścigania nie dochodzi w państwie mającym jurysdykcję (art. 17 ust. 1). Oznacza to, że przede wszystkim właściwe państwo powinno podjąć kroki prawne. Istnieje jednak ważny wyjątek wobec tej reguły. MTK staje się kompetentny, jeżeli państwo nie chce lub nie jest w stanie przeprowadzić śledztwa lub dokonać ścigania. Można argumentować, że zasada komplementarności zabrania MTK lub jego prokuratorowi inicjowania postępowania, jeśli państwo rzeczywiście chce przeprowadzić postępowanie. Sytuacja się więc

Do tej pory MTK nie miał wielu okazji do orzekania i – w konsekwencji – do wytworzenia orzecznictwa, które precyzowałoby, jak są rozumiane postanowienia Statutu. Jednak w swoim niedawnym wyroku wydanym w sprawie *Prokurator przeciwko Germainowi Katandze* MTK uznał, że zaplanowane i zorganizowane zabójstwo 60 wieśniaków, popełnione przez oddział wojska, stanowiło zbrodnię przeciwko ludzkości<sup>27</sup>. Oznacza to, że nawet zbrodnia o takiej skali, jeśli została zaplanowana, a następnie wykonana w systematyczny sposób, ma znamiona zbrodni przeciwko ludzkości.

Wstępne postępowanie prokuratorskie w sprawie zabójstw w Kijowie zostało otwarte przez prokuratora MTK 25 kwietnia 2014 r.<sup>28</sup> Przewodniczący Zgromadzenia Państw Stron powitał deklarację Ukrainy z uznaniem, ale jednocześnie zaapelował do Kijowa o ratyfikację Statutu MTK w możliwie bliskiej przyszłości (Ukraina podpisała Statut już w 2000 r.)<sup>29</sup>. Chociaż ukraiński rząd takiej decyzji nie podjął, powinien ją z kilku powodów rozważyć. Jurysdykcja MTK w odniesieniu do trzech typów zbrodni prawa międzynarodowego ściganych obecnie na mocy Statutu MTK jest oparta na zasadzie terytorialnej. Haski sąd staje się właściwy, gdy zbrodnia jest popełniana na terytorium państwa-strony Statutu. Nie ma znaczenia, że sprawca jest obywatelem państwa, które nie związało się Statutem; podobnie jak to, że działał wykonując publiczną funkcję. Artykuł 27 Statutu wyraźnie określa, że pełnienie funkcji głowy państwa, szefa rządu, członka rządu lub parlamentu, wybieralnego przedstawiciela lub funkcjonariusza państwowego nie zwalnia z odpowiedzialności karnej przewidzianej w Statucie. W konsekwencji każdy czyn dokonany na terytorium Ukrainy, kwalifikowany jako zbrodnia prawa międzynarodowego w znaczeniu Statutu, prowadziłyby do postępowania przed MTK, jeśli zostałyby przedstawiony przez Kijów prokuratorowi MTK (art. 14) lub prokurator

---

zmienia, gdy państwo samo przedkłada sprawę MTK, nie mogąc – z różnych powodów – dokonać postępowania. Komplementarność należy zatem rozumieć jako zabezpieczenie państwa przed nieuprawnionym wkroczeniem w sprawę przez MTK. To stanowisko wspiera dokument MTK zatytułowany: *Polityka dotycząca wstępnego badania sprawy (Policy Paper on Preliminary Examinations)*, który stanowi, że „MTK wkroczy tylko przy braku rzeczywistego postępowania krajowego” (par. 23). Wniosek podobny do ukraińskiego został złożony przez rząd Mali (list z 13 lipca 2012 r.); 13 stycznia 2013 r. prokurator MTK otworzył postępowanie.

<sup>27</sup> Wyrok z 7 marca 2014 r. W późniejszym wyroku wydanym 24 maja 2014 r. Germain Katanga został skazany na 12 lat pozbawienia wolności.

<sup>28</sup> Zob. komunikat prasowy MTK: ICC-OTP-20140425-PR999.

<sup>29</sup> Oświadczenie przewodniczącego Zgromadzenia Państw-Stron z 17 kwietnia 2014 r. (komunikat prasowy MTK: ICC-ASP-20140417-PR998, [icc-cpi.int](http://icc-cpi.int) [dostęp: 20.06.2015 r.]).

podjąłby śledztwo *proprio motu* (art. 15). Wszczęcie postępowania przed MTK potwierdzałoby również w pośredni sposób, że pewne sporne terytorium (np. Krym) pozostaje, na mocy prawa międzynarodowego, częścią Ukrainy<sup>30</sup>. Wreszcie, gdy zbrodnie są popełniane na terytorium państwa, które jest stroną Statutu, o wszczęcie śledztwa przez prokuratora MTK może się zwrócić nie tylko takie państwo, ale też każdy inny kraj członkowski. Z formalnego punktu widzenia nie ma to znaczenia, ponieważ zawsze dojdzie do podjęcia czynności przez MTK, ale zawiadomienie nabierze szczególnej wymowy, jeśli pochodzi od grupy państw, a nie tylko bezpośrednio zainteresowanego.

Poza przypadkiem „rozstrzelanego Majdanu” Ukraina jeszcze kilkakrotnie rozważała złożenie deklaracji przedkładającej MTK konkretny przypadek. Tak było w związku z ostrzelaniem przez separatystów z broni raketowej Mariupola, gdzie zginęło 31 osób.

### 3. Środki dostępne w ramach systemu ONZ

Powstała po drugiej wojnie światowej ONZ miała zapewnić podstawowy w skali globalnej mechanizm gwarantujący zachowanie pokoju i międzynarodowej współpracy. Organizacja powinna zatem szybko reagować na najpoważniejsze naruszenia prawa międzynarodowego, do których należą akty agresji i pogwałcenia integralności terytorialnej państwa. Główna odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa na Radzie Bezpieczeństwa, która – jak stanowi Karta ONZ – powinna zapewnić szybką i skuteczną akcję NZ (art. 24)<sup>31</sup>. Każda decyzja Rady Bezpieczeństwa wymaga jednak braku sprzeciwu jej stałych członków. Rosja – obok Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – ma taki status i posiada prawo weta. Może więc zablokować każdą inicjatywę.

Kilka pilnych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa zwołano już na początku eskalacji wydarzeń na Krymie (1, 2 i 3 marca 2014 r.). Jednak ze względu na prawo weta Rosji nie zaproponowano przyjęcia jakiegokolwiek

<sup>30</sup> Prokurator MTK prowadzi obecnie postępowanie w sprawie rzekomych zbrodni popełnionych w Osetii Południowej, uznając ją za część Gruzji, która jest państwem-stroną Statutu.

<sup>31</sup> B. Simma, D.-E. Khan, G. Nolte and A. Paulus, *The Charter of the United Nations. A commentary*, Oxford 2012.

rezolucji krytycznej wobec Moskwy. Jednocześnie kilka państw wyraziło podczas posiedzeń niezwykle ostrą krytykę rosyjskiej polityki. Do końca maja 2014 r. Rada Bezpieczeństwa odbyła 10 spotkań w sprawie sytuacji na Ukrainie (osiem na wniosek Ukrainy, a dwa Rosji).

Referendum na Krymie spowodowało jednak przedłożenie projektu rezolucji, który podczas głosowania 15 marca 2014 r. Rosja zawetowała (S/2014/189)<sup>32</sup>. W rezolucji podkreślano nielegalność nabytków terytorialnych uzyskanych wskutek groźby użycia siły, a referendum uznawano za pozbawione ważności i niemające wpływu na zmianę statusu Krymu. Wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe i wyspecjalizowane wzywano do nieuznawania zmiany w statusie Krymu oraz do powstrzymania się od działań, które mogły być traktowane jako uznanie takiej zmiany.

Chociaż przyjęcie rezolucji zablokowało weto Rosji, należy podkreślić, że spośród 15 członków Rady Bezpieczeństwa dokument poparło 13 państw, a Chiny wstrzymały się od głosu. Oznaczało to, że Moskwa pozostała osamotniona, a jej stanowiska nie poparł żaden kraj.

Paraliż decyzyjny Rady Bezpieczeństwa wynikający z prawa weta stałych jej członków nie pozbawia jednak Organizacji Narodów Zjednoczonych możliwości działania. Trzeba pamiętać o rezolucji *Zjednoczeni dla pokoju* (*Uniting for peace*), przyjętej 3 listopada 1950 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (377 A (V))<sup>33</sup>. W najważniejszym fragmencie oznajmia ona, że „we wszystkich wypadkach, które zdają się stanowić zagrożenie pokoju,

<sup>32</sup> Projekt rezolucji został przedłożony Radzie Bezpieczeństwa przez Albanie, Australię, Austrię, Belgię, Bułgarię, Chorwację, Cypr, Czarnogórę, Czechy, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Gruzję, Hiszpanię, Holandię, Irlandię, Islandię, Japonię, Kanadę, Lichtenstein, Litwę, Luksemburg, Łotwę, Malte, Mołdowę, Niemcy, Nową Zelandię, Norwegię, Polskę, Portugalie, Rumunię, Słowację, Słowenię, Stany Zjednoczone, Szwecję, Turcję, Ukrainę, Węgry, Wielką Brytanię i Włochy. Tekst projektu rezolucji dostępny na stronie: [http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/s\\_2014\\_189.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/s_2014_189.pdf) [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>33</sup> Na temat historii, prawniczego tła i konsekwencji tej rezolucji zob.: J. Krasno, M. Das, *The Uniting for Peace Resolution and other ways of circumventing the authority of the Security Council*, [w:] B. Cronin, I. Hurd (red.), *The UN Security Council and the politics of international authority*, London 2008, s. 173-195; H. Reicher, *The Uniting for Peace Resolution on the thirtieth anniversary of its passage*, „Columbia Journal of Transnational Law” 1982, vol. 20, s. 1-49; C. Tomuschat, *‘Uniting for Peace’: ein Rückblick nach 50 Jahren*, „Journal of International Peace and Organization” 2001, vol. 76, s. 289-303; D. Zaum, *The Security Council, the General Assembly, and war: the Uniting for Peace Resolution*, [w:] V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum (red.), *The United Nations Security Council and War: the evolution of thought and practice since 1945*, Oxford 2008, s. 154-174.

złamanie pokoju lub akt agresji, a Rada Bezpieczeństwa z powodu braku jednomyślności stałych członków przestaje ponosić odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, Zgromadzenie Ogólne powinno się zająć sprawą niezwłocznie w celu skierowania odpowiednich zaleceń do swych członków odnośnie do środków zbiorowych, wliczając w to, w przypadku złamania pokoju lub aktu agresji, użycie sił zbrojnych, jeżeli będzie to niezbędne do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa". W dalszej części rezolucji określono, że jeśli Zgromadzenie Ogólne nie obraduje, o zwołanie jego nadzwyczajnej sesji może się zwrócić siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa (liczącej łącznie 15 członków) lub większość państw ONZ (jest ich 193). Taka nadzwyczajna sesja jest zwoływana w ciągu 24 godzin.

Dotychczas z możliwości określonej w rezolucji *Zjednoczeni dla pokoju* skorzystano dziesięć razy. Pierwszy przypadek był związany z izraelskim atakiem oraz desantem francuskim i brytyjskim w Egipcie dokonanym w celu przejścia strefy Kanału Sueskiego (1956 r.). Kolejne dotyczyły sowieckiej interwencji na Węgrzech (1956 r.), kryzysu libańskiego (1958 r.), sytuacji w Kongu (1960 r.), wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie (1967 r.), indyjsko-pakistańskiego sporu o Bangladesz (1971 r.), sowieckiej interwencji w Afganistanie (1980 r.), sytuacji w Palestynie (1980 r.), okupacji Namibii przez Republikę Południowej Afryki (1981 r.), sytuacji na arabskich terytoriach okupowanych i Wzgórzach Golan (1982 r.), izraelskich działań we wschodniej Jerozolimie i na terytoriach okupowanych (1997 r.).

Uruchomienie działania Zgromadzenia Ogólnego prowadziło do przyjęcia rezolucji o różnej treści. Były takie, w których zwracano się do sekretarza generalnego ONZ o stworzenie międzynarodowych sił pokojowych (Kanał Sueski), a do państw członkowskich o udzielenie pomocy humanitarnej (Węgry) lub powstrzymanie się od dostaw broni (Kongo). Najdalej idące rezolucje wzywały jednak do izolacji Izraela (1982 r.) i nałożenia sankcji na RPA (1981 r.). W ostatnim chronologicznie przypadku, dotyczącym izraelskich działań we wschodniej Jerozolimie i na terytoriach okupowanych, postanowiono zwrócić się do MTS o wydanie opinii doradczej w sprawie prawnych konsekwencji budowy muru na terytoriach palestyńskich i wezwano państwa członkowskie ONZ, by postępowały zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w przyszłej opinii (MTS wydał tę opinię, niekorzystną dla Izraela, w 2004 r.).

Procedura *Zjednoczeni dla pokoju* prowadzi do najszerszego umiędzynarodowienia sprawy. Nawet jeśli rezolucje podejmowane przez



Zgromadzenie Ogólne ONZ prawnie nie mają mocy wiążącej, kreują pewną międzynarodową reakcję i nierzadko prowadzą – pośrednio lub bezpośrednio – do potwierdzenia, że doszło do poważnego złamania prawa międzynarodowego. Gdy sytuacja na Ukrainie ulega dalszej eskalacji, nie tylko pożądane, ale wręcz konieczne staje się skorzystanie z procedury *Zjednoczeni dla pokoju*. Oczywiście podjęcie inicjatywy wymaga szeregu wstępnych kroków, w tym rozpoznania, jak wiele państw byłoby gotowych zagłosować za rezolucją. Przed rezolucją w sprawie terytoriów okupowanych Izrael starał się przekonać grupę państw, m.in. obiecując różnego rodzaju korzyści, by nie głosowały za dokumentem. Rosja ma również bardzo sprawną dyplomację.

Ukraińska rezolucja przyjęta w trybie procedury *Zjednoczeni dla pokoju* mogłaby zawierać wniosek do MTS o zbadanie legalności „przyłączenia” Krymu do Rosji i o określenie reguł, jakie na mocy współczesnego prawa międzynarodowego wynikają z obowiązku nieuznawania sytuacji nielegalnych.

Podczas gdy scenariusz rezolucji *Zjednoczeni dla pokoju* pozostaje szczególną opcją zarezerwowaną na przyszłość, Zgromadzenie Ogólne ONZ już przyjęło – w „zwykłym” trybie – rezolucję w sprawie aneksji Krymu. Rezolucja zatytułowana *Terytorialna integralność Ukrainy* została poddana głosowaniu 27 marca 2014 r., uzyskując poparcie 100 państw; 58 się wstrzymało, a tylko 11 było przeciwko<sup>34</sup>. Dokument powtarza zasadniczo projekt zawetowanej przez Rosję rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Potwierdza uznanie przez państwa członkowskie ONZ suwerenności, politycznej niezależności, jedności i terytorialnej integralności Ukrainy, w obrębie jej uznanych międzynarodowo granic; uznaje referendum przeprowadzone na Krymie za pozbawione ważności i niemające wpływu na zmianę terytorialnego statusu półwyspu; wzywa państwa oraz organizacje międzynarodowe do nieuznawania zmiany statusu Krymu i do niepodejmowania działań, które mogą być interpretowane jako akceptacja zmian.

Do dyspozycji Ukrainy pozostają również procedury kontrolne przewidziane w traktatach ochrony praw człowieka. Przykładowo, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych przewiduje specjalny mechanizm składania zawiadomień międzypaństwowych do Komitetu

<sup>34</sup> Państwa głosujące przeciwko rezolucji to: Armenia, Białoruś, Boliwia, Kuba, Korea Północna, Nikaragua, Sudan, Syria, Wenezuela, Zimbabwe oraz Rosja. Tekst rezolucji dostępny na [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/68/262](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/68/262) [dostęp: 20.06.2015 r.].

Praw Człowieka ONZ (art. 41)<sup>35</sup>. Tak Ukraina, jak i Rosja złożyły deklaracje o zaakceptowaniu tej procedury. Komitet Praw Człowieka ONZ może też rozpoznawać zawiadomienia indywidualne; Rosja poddała się tej procedurze, ratyfikując Protokół Fakultatywny do Paktu<sup>36</sup>. Analogiczne możliwości (międzypaństwowe i indywidualne), zaakceptowane przez Rosję (jeszcze przez jej poprzednika prawnego – Związek Sowiecki), istnieją w ramach Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (art. 21-22)<sup>37</sup>. Oprócz wskazanych mechanizmów *quasi*-skargowych państwo jest zobowiązane do przedkładania cyklicznych sprawozdań, a inne państwa i podmioty są uprawnione do wnoszenia swoich uwag.

Nie należy też zapominać o sprawozdaniach, jakie są przedkładane przez takie osoby, jak Ivan Šimonović, asystent sekretarza generalnego ds. praw człowieka ONZ, czy Rita Izsák, specjalny sprawozdawca ONZ ds. mniejszości narodowych<sup>38</sup>.

#### 4. Rada Europy

Pomimo wielu zastrzeżeń dotyczących stanu demokratycznych reform, osiągnięcia standardów państwa prawa oraz ochrony praw człowieka Rosja została w 1996 r. przyjęta do Rady Europy, a w 1998 r. stała się stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>39</sup>. Założono, analogicznie jak w przypadku państw kaukaskich i bałkańskich, że nawet przy licznych brakach politycznych i prawnych należy tym państwom zaoferować członkostwo w Radzie Europy, a następnie konsekwentnie egzekwować

<sup>35</sup> Polski tekst: Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

<sup>36</sup> Polski tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 23, poz. 80.

<sup>37</sup> Polski tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378.

<sup>38</sup> Zob. I.C. Kamiński, *International law aspects of the situation in Ukraine*, [w:] K. Bachmann, I. Lyubashenko (red.), *The Maidan uprising, separatism and foreign intervention*, Frankfurt am Main 2014, s. 394-396.

<sup>39</sup> W sprawie kontrowersji wokół rosyjskiego członkostwa zob. np. I.C. Kamiński, *Członkostwo Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy a problem czeczeński*, [w:] M. Borucka-Arczowa [i in.] (red.), *Prawo – Władza – Społeczeństwo – Polityka. Księga pamiątkowa profesora Krzysztofa Pałeckiego*, Toruń 2006, s. 483-499; W.D. Jackson, *Russia and the Council of Europe. The perils of premature admission*, „Problems of Post-Communism” 2004, vol. VI, nr 5, s. 23-33; L. Zwaak, *The Council of Europe and the conflict in Chechnya*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2000, vol. XVIII, nr 2, s. 179-182.

standardy organizacji. Praktyka okazała się jednak odbiegać istotnie od takich założeń i oczekiwań. Rosja nie tylko ignorowała liczne zobowiązania polityczne określone w opinii nr 193 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy<sup>40</sup>, ale także dopuszczała się nowych naruszeń politycznych i prawnych standardów oraz nie wykonywała wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Reakcja Rady Europy na wydarzenia na Ukrainie jest więc testem wiarygodności tej organizacji.

W ramach Rady Europy istnieje kilka mechanizmów politycznych i prawnych. Na mocy Statutu tej organizacji<sup>41</sup> państwa członkowskie muszą akceptować model rządów prawa oraz zapewnić korzystanie z praw człowieka i podstawowych wolności osobom, które podlegają ich jurysdykcji (art. 3); są także zobowiązane do posiadania ustroju polegającego na pluralistycznej demokracji oraz do przyczyniania się do utrwalenia pokoju opartego na sprawiedliwości i współpracy międzynarodowej (preambuła)<sup>42</sup>.

Najpoważniejszą sankcją za poważne naruszenie wartości i zasad Rady Europy jest wydalenie z organizacji. Na mocy art. 8 Statutu procedura ma następujący przebieg: prawo reprezentacji państwa naruszydźciela ulega zawieszeniu, a ono jest proszone o wystąpienie z organizacji. Jeśli państwo nie zastosuje się do takiego wezwania, Komitet Ministrów Rady Europy (jej „organ działający”) postanawia, że państwo przestaje być członkiem poczynając od pewnej daty. Tylko raz w historii Rady Europy podjęto przygotowania do tak radykalnego kroku. Stało się tak w końcówce lat 60-tych ubiegłego wieku w odniesieniu do Grecji, pozostającej wówczas pod autorytarnymi rządami tzw. „czarnych pułkowników”. Aby uniknąć przymusowego wykluczenia, Ateny same opuściły organizację w 1969 r. Jednak pięć lat później, po upadku rządów wojskowych, Grecja powróciła do Rady Europy oraz Konwencji Praw Człowieka.

<sup>40</sup> Opinia nr 193 (1996) w sprawie wniosku Rosji o członkostwo w Radzie Europy, przyjęta 25 stycznia 1996 r. (164 głosów „za” i 35 „przeciw”).

<sup>41</sup> Polski tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 118, poz. 565.

<sup>42</sup> Na temat wymogów członkostwa w Radzie Europy oraz praktyki przyjmowania nowych członków zob. V. Djerić, *Admission to membership of the Council of Europe and legal consequences of commitments entered into by new Member States*, „Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht” 2000, vol. 60, s. 605-629; H. Winkler, *Democracy and human rights – a survey of the admission practice of the Council of Europe*, „Austrian Journal of Public and International Law” 1995, vol. 47, s. 147-172; J.F. Flauss, *Les conditions d’admission des pays d’Europe centrale et orientale au sein du Conseil de l’Europe*, „European Journal of International Law” 1994, vol. 5, nr 1, s. 401-422.

Do dyspozycji Rady Europy pozostają też mniej radykalne środki. Zgromadzenie Parlamentarne (ZPRE) tej organizacji może na podstawie reguły 9.1. swojego Regulaminu Proceduralnego poddać ocenie „ze względów zasadniczych” ratyfikowane wcześniej pełnomocnictwa delegacji danego państwa, jeżeli dochodzi tam do „poważnego pogwałcenia podstawowych zasad Rady Europy” lub „ciągłego niewykonywania zobowiązań” (reguła 8.2.)<sup>43</sup>. Tego środka użyto właśnie w kontekście wydarzeń na Ukrainie. Wniosek o ponowną ocenę pełnomocnictw rosyjskiej delegacji został złożony przez grupę członków ZPRE wiosną 2014 r. (wymaga on podpisów co najmniej 50 osób, należących do co najmniej dwóch grup politycznych i pochodzących z przynajmniej pięciu państw)<sup>44</sup>. Poddano go dyskusji i zaaprobowano 10 kwietnia 2014 r. Pełnomocnictwa nie zostały anulowane w całości, lecz doszło do zawieszenia dwóch praw rosyjskiej delegacji: do głosowania oraz do udziału w organach ZPRE i misjach obserwacyjnych. Wprowadzone środki miały pozostać w mocy do końca sesji ZPRE (26 stycznia 2015 r.)<sup>45</sup>. Rosję jednocześnie ostrzeżono, że podczas kolejnej sesji ZPRE może anulować pełnomocnictwa rosyjskiej delegacji, jeśli Moskwa nie dokona deeskalacji konfliktu i nie dojdzie do zmiany nowego, nielegalnego statusu Krymu. Wniosek został przyjęty olbrzymią większością głosów: „za” wypowiedziało się 145 członków, 22 wstrzymało się, a 21 głosowało przeciwko. Wyniki głosowania świadczyły o głębokiej izolacji Rosji w ZPRE<sup>46</sup>.

Prawo do głosowania rosyjskiej delegacji po raz pierwszy zostało zawieszono w kwietniu 2006 r. w reakcji na tzw. drugą wojnę czeczeńską i zbrodnie dokonane przez rosyjskie wojska (morderstwa, masowe egzekucje, zaginięcia, tortury)<sup>47</sup>. Jednak po wydarzeniach na Krymie ZPRE

---

<sup>43</sup> Regulamin Proceduralny ZPRE dostępny na stronie <http://assembly.coe.int/nw/xml/RoP/RoP-XML2HTML-EN.asp> [dostęp 20.06.2015 r.]

<sup>44</sup> Formalnie były to dwa wnioski podpisane przez 74 i 53 osoby (Doc. 13457 i Doc. 13459).

<sup>45</sup> Tekst rezolucji: <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/X2H-Xref-ViewPDF.asp?FileID=20882&lang=en> [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>46</sup> Jedynym sojusznikiem Rosji w ZPRE okazała się Armenia, której delegacja w całości sprzeciwiła się wnioskowi. Pozostałe głosy „przeciwko” oddali członkowie radykalnych partii lewicowych i prawicowych. Wyniki głosowania dostępne na: <http://assembly.coe.int/nw/xml/Votes/DB-VotesResults-EN.asp?VoteID=35016&DocID=15085> [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>47</sup> Po pierwszym zawieszeniu prawa do głosowania jej delegacji w ZPRE Rosja ostrzegła, że nie wpłaci swojej składki członkowskiej w Radzie Europy. Na temat „czeczeńskiego problemu” i związanej z nim polityki Rady Europy wobec Rosji zob.: R. Faun, *Chechnya,*

zrobiło coś nowego: wyraźnie zapowiedziało, że podejmie dalej idące kroki, jeśli Rosja będzie kontynuować swoją politykę.

W kwietniu 2014 r. organy Rady Europy także w inny sposób zareagowały na krymskie referendum z 16 marca 2014 r. W oświadczeniu z 3 kwietnia 2014 r. Komitet Ministrów uznał referendum za nielegalne i podkreślił, że późniejsza aneksja półwyspu nie może stanowić podstawy dla zmiany statusu Krymu i Sewastopola<sup>48</sup>. Analogiczną rezolucję 9 kwietnia 2014 r. przyjęło ZPRE<sup>49</sup>. Stwierdzano, że wynik referendum i nielegalna aneksja Krymu są pozbawione skutków prawnych, a Rada Europy ich nie uznaje (par. 16). Potępiano upoważnienie przez rosyjski parlament do użycia sił zbrojnych na Ukrainie oraz agresję i późniejszą aneksję Krymu, dokonane z naruszeniem prawa międzynarodowego, w tym Karty ONZ, Aktu Końcowego z Helsinek oraz Statutu i podstawowych zasad Rady Europy (par. 14). Jednocześnie potwierdzano legitymację nowych władz w Kijowie i legalność ich decyzji (par. 3). Rezolucja sprzeciwiała się pomysłowi federalizacji Ukrainy (par. 9). Rekomendowała, by państwa Memorandum Budapesztańskiego oraz inne kluczowe państwa Rady Europy zbadały możliwość zawarcia porozumienia gwarantującego niepodległość Ukrainy, jej suwerenność i terytorialną integralność (par. 18). Rezolucja uzyskała poparcie 154 członków ZPRE, przy 26 głosujących przeciwko i 14 wstrzymujących się.

W styczniu 2015 r., na początku zimowej sesji ZPRE, gdy dobiegało końca obowiązywanie rezolucji z kwietnia 2014 r. o zawieszeniu praw rosyjskiej delegacji, stanęło pytanie o dalszy krok ZPRE. Gdyby nie doszło w ogóle do zakwestionowania pełnomocnictw rosyjskiej delegacji, Rosjanie odzyskaliby pełnię praw członkowskich. Stanowiłoby to jednak kompromitację Rady Europy, gdy nakazy określone w kwietniowej rezolucji nie tylko nie zostały zrealizowane, ale dodatkowo sytuacja na Ukrainie uległa zaostrzeniu.

Formalnie propozycję nowej reakcji ZPRE przygotowywał Komitet ds. Przestrzegania Zobowiązań Państw Członkowskich (Komitet

---

*the Council of Europe, and the advocacy of human rights in the toughest of cases*, [w:] D.W. Blum (red.), *Russia and globalization: identity, security, and society in an era of change*, Baltimore 2008, s. 259-286; I.C. Kamiński, *Członkostwo Federacji Rosyjskiej...*, s. 483-499.

<sup>48</sup> Komunikat prasowy DC040(2014), [https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=2179641&Site=DC&ShowBanner=no&Target=\\_self&BackColorInternet=F5CA75&BackColorIntranet=F5CA75&BackColorLogged=A9BACE](https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=2179641&Site=DC&ShowBanner=no&Target=_self&BackColorInternet=F5CA75&BackColorIntranet=F5CA75&BackColorLogged=A9BACE) [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>49</sup> Rezolucja 1988 (2014), <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=20873&lang=en> [dostęp: 20.06.2015 r.].

Monitorujący)<sup>50</sup>. Przed ZPRE stanął jednak następujący wybór: można było warunkowo przywrócić Rosjanom prawo głosu (przy symbolicznym pozbawieniu ich tylko pewnych drugorzędnych uprawnień, takich jak udział w misjach obserwacyjnych), lecz jednocześnie nakazać podjęcie przez Moskwę w krótkim terminie wielu wyraźnie wskazanych działań. Dopiero ich brak spowodowałyby negatywne decyzje ZPRE. I drugi scenariusz: od razu w styczniu doszłoby do zawieszenia praw rosyjskiej delegacji, z możliwością zmiany tego środka w przypadku wykonania nakazanych wymogów przez Rosję.

Rosjanie podjęli aktywnie kroki, by wariant pierwszy wszedł w życie. Przed rozpoczęciem zimowej sesji ZPRE odbyła się w Strasburgu w niedzielę 25 stycznia 2015 r. wspólna konferencja prasowa szefa rosyjskiej delegacji Aleksieja Puszkowa i przewodniczącej ZPRE Anne Brasseur. Obie osoby podkreślały, że współpraca Rosji i ZPRE powinna być kontynuowana. Następnego dnia okazało się, że w projekcie rezolucji przygotowanej przez Komitet Monitorujący, pracujący pod przewodnictwem Stefana Schennacha z Austrii, znalazło się warunkowe przywrócenie prawa do głosowania dla Rosjan, ze wskazaniem, że jeśli Moskwa nie spełni nakazów określonych w rezolucji, wówczas dopiero (miało to być czerwiec 2015 r.) kwestia pełnomocnictw może stanąć na forum ZPRE<sup>51</sup>.

Do projektu rezolucji wniesiono wiele poprawek. Najważniejsza dotyczyła „odwrócenia” decyzyjnej sekwencji. Najpierw miało dojść do zawieszenia prawa do głosowania dla rosyjskiej delegacji (skoro Rosja nie tylko nie wycofała się z aneksji Krymu, ale dodatkowo zmierza do destabilizacji Ukrainy), a dopiero potem do ewentualnego przywrócenia praw (w kwietniu 2015 r., gdyby nastąpiły wymagane zmiany).

Przyjęta ostatecznie rezolucja zawiesza prawa rosyjskiej delegacji do głosowania (dodatkowo zawieszeniu uległy też uprawnienia dotyczące udziału w organach ZPRE i misjach obserwacyjnych oraz związane z obej-

---

<sup>50</sup> Nazwa w jęz. angielskim: Committee on the Honouring of Obligations and Commitments by Member States of the Council of Europe (Monitoring Committee). Zgodnie z Regulaminem proceduralnym ZPRE do zakwestionowania pełnomocnictw delegacji krajowej może dojść w następstwie raportu przygotowanego przez ten Komitet lub wniosku 30 członków ZPRE, pochodzących z przynajmniej pięciu państw (reguła 8.1.).

<sup>51</sup> Zob. związane z propozycją Doc. 13685 i Doc. 13689. Po głosowaniu w Komitecie Monitorującym Aleksiej Puszkow tryumfował na Twitterze – „histeryczny atak na Rosję odparty”.

mowaniem pewnych funkcji i wykonywaniem pewnych zadań)<sup>52</sup>. Do głosowania doszło 27 stycznia 2015 r. Za uchwaleniem rezolucji głosowało 160 osób, przeciwko były 42, przy 11 wstrzymujących się<sup>53</sup>.

W rezolucji zostały określone dwie ważne cezury czasowe. Pierwsza to kwiecień 2015 r., kiedy ZPRE mogłoby – zauważywszy wypełnianie przez Moskwę nakazów – przywrócić rosyjskiej delegacji prawo do głosowania. Natomiast druga to czerwiec 2015 r., gdy ZPRE mogłoby anulować pełnomocnictwa Rosjan, jeśli nie doszłoby „do postępu w realizacji porozumień z Mińska” (dotyczących „deeskalacji” konfliktu na wschodzie Ukrainy) oraz postanowień rezolucji.

Na razie delegacja rosyjska może uczestniczyć w pracach ZPRE (jej członkowie mogą więc np. zabierać głos), ale jest pozbawiona prawa do głosowania. Rosjanie jednak postanowili – tak samo jak uczynili już poprzednio w kwietniu 2014 r., po pierwszej rezolucji – wycofać się z prac ZPRE<sup>54</sup>.

W przyjętej rezolucji ZPRE potępia nielegalną aneksję Krymu oraz integrację półwyspu z Rosją, stanowiące poważne pogwałcenie prawa międzynarodowego, w tym Karty ONZ, Aktu Końcowego KBWE z Helsinek oraz Statutu Rady Europy i zobowiązań członkowskich Rosji w tej organizacji. Zauważono alarmujące pogorszenie się stanu praw człowieka na Krymie, m.in. zabójstwa i zaginięcia działaczy krytycznych wobec Rosji oraz groźby i działania skierowane przeciwko niezależnym mediom. Rosyjskie władze zostały wezwane do:

- zaprzestania nielegalnej aneksji Krymu;
- przeprowadzenia „pełnych i przejrzystych” postępowań w sprawie zabójstw i zaginięć oraz nadużyć i naruszeń dokonywanych przez policję i formacje paramilitarne;

---

<sup>52</sup> Tekst rezolucji: <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=21538&lang=en> [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>53</sup> Przeciwko rezolucji oddały w całości głos delegacje z Azerbejdżanu i Serbii, a także większość Turków. Wszyscy Ormianie wstrzymali się od głosu, co warte zauważenia, ponieważ w przypadku wcześniejszej rezolucji z kwietnia 2014 r. cała ormiańska delegacja głosowała „przeciwko”. Z innych państw Rosję wspierali zasadniczo lewicowi i prawicowi radykałowie (m.in. z Austriackiej Partii Wolności, węgierskiego Jobbiku, niemieckiej Linke). Wszyscy Polacy byli za pozbawieniem Rosji prawa głosu z wyjątkiem wstrzymującego się Krzysztofa Szczerskiego (PiS).

<sup>54</sup> Jednak, co warte zauważenia, Rosja już wcześniej wpłaciła do Rady Europy swoją składkę członkowską za rok 2015, być może zakładając pozytywny dla siebie wynik głosowania lub chcąc w ten sposób do niego „zachęcić” (rosyjski wkład finansowy w 2014 r. wyniósł 32,3 mln euro; była to czwarta co do wielkości suma w budżecie organizacji, wynoszącym niecałe 403 mln euro).

- rozwiązania formacji paramilitarnych;
- zaprzestania gróźb i działań przeciwko niezależnym mediom oraz do zmiany decyzji o zamknięciu Krymskiego Kanału Telewizyjnego ATR;
- zaprzestania działań skierowanych przeciwko instytucjom i stowarzyszeniom Tatarów krymskich;
- zezwolenia na powrót na Krym przywódcom Tatarów krymskich Mustafie Dżemilowi i Refatowi Czubarowowi;
- zapewnienia dostępności nauki w języku ukraińskim.

Duża część rezolucji dotyczy sytuacji we wschodniej Ukrainie. Zgromadzenie potępia wspieranie przez Rosję separatystów, w tym dostarczanie im broni, co stanowi poważne naruszenie prawa międzynarodowego. Wskazuje na udział w walkach dużej liczby rosyjskich „ochotników”, co jest przestępstwem także na mocy rosyjskiego prawa karnego. Rosję wezwano więc do:

- wycofania wszystkich jej wojsk, w tym „ukrytych jednostek” (*covert forces*) z terytorium Ukrainy;
- zaprzestania dostaw broni siłom separatystów;
- podjęcia działań w celu powstrzymania napływu „ochotników” z terytorium Rosji;
- wprowadzenia do rosyjskiego kodeksu karnego przepisów prowadzących do ścigania osób mających obywatelstwo Rosji, które uczestniczą w konfliktach zbrojnych zagranicą, nawet gdy za swój udział nie otrzymują wynagrodzenia;
- ścigania „w najpełniejszym zakresie” wszystkich rosyjskich obywateli uczestniczących jako „ochotnicy” w konflikcie zbrojnym we wschodniej Ukrainie;
- podjęcia pełnej współpracy w ramach śledztwa dotyczącego zestrzelenia malezyjskiego samolotu MH 17;
- zapewnienia stałej ukraińsko-rosyjskiej kontroli granicy państwowej;
- zwolnienia wszystkich zakładników, jeńców i nielegalnie przetrzymywanych osób.

Jeden z punktów rezolucji odnosi się do Nadii Sawczenko, ukraińskiej pilot, znajdującej się obecnie w rosyjskim areszcie pod nieprawdopodobnym zarzutem rzekomego pomocnictwa w zabójstwie dwojga rosyjskich dziennikarzy. Sawczenko została zatrzymana w czerwcu 2014 r. przez separatystów, a następnie przekazana rosyjskim władzom. Podczas wy-



borów parlamentarnych na Ukrainie w październiku 2014 r. wybrano ją do Rady Najwyższej z listy partii „Batkiwszczyna”. Obecnie jest też członkiem ukraińskiej delegacji do ZPRE. W rezolucji nakazano rosyjskim władzom zwolnienie Sawczenko w ciągu 24 godzin i zapewnienie jej powrotu do ojczyzny lub przekazanie do innego kraju.

Sprawa Nadii Sawczenko stała się elementem zakulisowych rozmów podczas obrad ZPRE. W przypadku jej zwolnienia ukraińska delegacja była gotowa poprzeć ratyfikowanie pełnomocnictw rosyjskich parlamentarzystów i zaapelować o to do pozostałych członków ZPRE. Rosjanie zgodzili się jednak tylko, by po pozytywnym dla nich głosowaniu przedstawiciele ZPRE uzyskali dostęp do Sawczenko. Po niekorzystnym dla Rosji wyniku głosowania szef rosyjskiej delegacji od razu oznajmił, że zamyka to drogę do kontaktów ZPRE z ukraińską pilot.

Rezolucja akcentuje wreszcie, że rosyjskie działania podjęte na Ukrainie powiększają listę naruszeń przez Rosję jej zobowiązań wynikających z członkostwa w Radzie Europy, a dotyczących stosunków z sąsiadami. Trzeba jednak pamiętać, że taka sytuacja jest konsekwencją wyrozumiałej postawy Rady Europy, tolerującej przez lata ów stan rzeczy i powstrzymującej się od zdecydowanych reakcji. W rezolucji wezwano Rosję do podjęcia działań polegających na:

- realizacji rezolucji ZPRE dotyczących wojny sierpniowej z Gruzją z 2008 r. oraz „usunięcia następstw” czystek etnicznych, jakie po niej nastąpiły (masowy exodus Gruzinów z Osetii Południowej i Abchazji);
- usunięciu przeszkód w swobodnym przepływie osób cywilnych między Osetią Południową i Abchazją a pozostałą częścią Gruzji;
- natychmiastowym wycofaniu rosyjskiej 14 Armii z terytorium Mołdowy (Naddniestrza) – takie zobowiązanie, do tej pory niezrealizowane, znalazło się już w dokumentach związanych z przystąpieniem Rosji do Rady Europy w 1996 r.;
- pilnym wykonaniu wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Catan i inni przeciwko Rosji i Mołdowie*, dotyczącego prawa do nauki w języku rumuńskim w Naddniestrzu – Rosja oznajmiła, podczas kontroli wykonania wyroku sprawowanej przez Komitet Ministrów Rady Europy, że nie akceptuje wydanego orzeczenia i nie wypłaci (zdarzyło się to po raz pierwszy) skarżącym zasądzonego zadośćuczynienia;

- powstrzymaniu się od zakazu importu mołdawskich produktów i wywierania nacisków na politykę zagraniczną Mołdowy;
- udziale w działaniach mających na celu znalezienie rozwiązania konfliktu w Górnym Karabachu i powstrzymaniu się od sprzedaży broni ofensywnej Armenii oraz Azerbejdżanowi.

Po negatywnym dla siebie głosowaniu Rosja wstrzymała do końca 2015 r. współpracę ze ZPRE. Taka decyzja nie objęła jednak wszystkich organów Rady Europy. Rosja wprost już potwierdziła, że jej reprezentant będzie uczestniczył w pracach Komitetu Ministrów, organu decyzyjnego organizacji. Rosjanie zapowiedzieli jednak, że utrzymanie w 2016 r. sankcji nałożonych w rezolucji spowoduje wyjście z Rady Europy.

W systemie Rady Europy kilka innych instytucji i ciał jest w różnym stopniu zaangażowanych w „ukraiński problem”, m.in. tzw. Komisarz Praw Człowieka, Europejska Komisja ds. Demokracji przez Prawo (Komisja Wenecka) czy Komitet Doradczy działający w ramach Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych<sup>55</sup>.

## 5. Europejski Trybunał Praw Człowieka

Trybunał Praw Człowieka (ETPCz), orzekający na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC)<sup>56</sup>, może rozpoznawać dwie kategorie skarg: indywidualne i międzypaństwowe. Podczas gdy skargi wnoszone przez jednostki są liczne (ETPCz wydał dotychczas ponad 17 tys. wyroków), skarg inicjowanych przez państwo (lub grupę państw) przeciwko innemu państwu było tylko kilka, a ETPCz wydał jedynie trzy wyroki. Skargi międzypaństwowe muszą rodzić napięcia między państwami wchodzącymi w spór sądowy i do takich postępowań zazwyczaj dochodzi wtedy, gdy stosunki między państwami są już i tak złe<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Na ten temat zob. I.C. Kamiński, *International law aspects...*, s. 400-401.

<sup>56</sup> Polski tekst: Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

<sup>57</sup> W roku 2007 i 2008 Gruzja wniosła dwie skargi przeciwko Rosji (mają one odpowiednio numery 13255/07 i 38263/08). W pierwszej, dotyczącej masowych wydaleń Gruzynów w 2006 r. w odwecie za zatrzymanie w Gruzji pod zarzutem szpiegostwa kilku rosyjskich wojskowych, zapadł już wyrok (3 lipca 2014 r.), stwierdzający liczne naruszenia EKPC. Druga sprawa, związana z wojną sierpniową 2008 r., powinna niebawem zakończyć się wyrokiem.

Ukraina 13 marca 2014 r. wniosła skargę przeciwko Rosji, jednocześnie zwracając się o wydanie przez ETPCz środka tymczasowego<sup>58</sup>. Wniosekowany środek został zarządzony jeszcze tego samego dnia. Prezes izby ETPCz nakazał, aby obie strony powstrzymały się od działań, przede wszystkim wojskowych, które mogłyby prowadzić do naruszenia praw chronionych w EKPC, zwłaszcza ludzkiego życia i zdrowia. Środki tymczasowe ETPCz zarządza wyjątkowo, jeśli uważa, że brak środka narazi wnioskodawcę na rzeczywiste, bezpośrednie i nieodwracalne niebezpieczeństwo<sup>59</sup>.

Ukraińska skarga dotyczy zdarzeń na Krymie w okresie zarówno poprzedzającym aneksję, jak i późniejszym. Obejmuje również wydarzenia we wschodniej części Ukrainy (do września 2014 r.). Stawia zarzuty naruszenia wielu przepisów EKPC w następstwie zabójstw, zaginięć, tortur oraz innych aktów złego traktowania, ataków, pozbawienia wolności, przejęcia własności<sup>60</sup>.

Druga skarga Ukrainy przeciwko Rosji, wniesiona do ETPCz 13 czerwca 2014 r., jest związana z zatrzymaniem na wschodzie kraju (obszary zajęte przez separatystów) trzech grup dzieci oraz ich późniejszym wywiezieniem do Rosji<sup>61</sup>. Obie skargi mają w Strasburgu status priorytetowy. Zostały zakomunikowane Rosji 25 listopada 2014 r. Na wniosek Moskwy ETPCz zgodził się 23 marca 2015 r. na przedłużenie do 25 września 2015 r. terminu na przedłożenie jej stanowiska prawnego.

Podczas rozstrzygania ukraińskich skarg ETPCz zostanie skonfrontowany z kilkoma ważnymi kwestiami prawnymi. Po pierwsze, będzie musiał zdecydować, czy Rosja ponosi odpowiedzialność za akty mające miejsce na Krymie, zanim półwysep został włączony w skład tego kraju. We wcześniejszych sprawach dotyczących Naddniestrza, rozłamowego terytorium wspieranego przez Rosję, lecz formalnie stanowiącego część Mołdowy, ETPCz wydał wyroki przeciwko Rosji, uznawszy, że enklawa istnieje pod kontrolą Moskwy lub przynajmniej pod jej decydującym

<sup>58</sup> Skardze *Ukraina przeciwko Rosji* nadano nr 20958/14. Zob. komunikat prasowy nr 073 (2014) z 13 marca 2014 r., [www.echr.coe.int](http://www.echr.coe.int) [dostęp: 20.06.2015 r.].

<sup>59</sup> Środki tymczasowe ETPCz są zarządzane na podstawie reguły 39 Regulaminu proceduralnego ETPCz.

<sup>60</sup> Należy podkreślić, że Ukraina jako państwo nie może się jednak skarżyć na pozbawienie jej własnego prawa własności, gdyż państwo nie jest „jednostką”, której przysługiwałoby na mocy EKPC prawo do ochrony własności.

<sup>61</sup> Skarga *Ukraina przeciwko Rosji* (II), nr 43800/14. Zob. komunikat prasowy nr 345 (2014) z 26 listopada 2014 r. na stronie [www.echr.coe.int](http://www.echr.coe.int) [dostęp: 20.06.2015 r.].

wpływem<sup>62</sup>. Tym samym można Rosji przypisać odpowiedzialność za akty w Naddniestrzu. Po drugie, jest bardzo prawdopodobne, że ETPCz wypowie się o tym, jak z punktu widzenia prawa międzynarodowego należy kwalifikować rosyjskie działania na Krymie i późniejszą jego aneksję. Skoro Rada Europy potępiła aneksję półwyspu jako oczywiste i poważne naruszenie prawa międzynarodowego, ETPCz powinien się posłużyć identyczną kwalifikacją prawną.

Skarga międzypaństwowa przeciwko Rosji nie musi pochodzić jedynie od Ukrainy. W przypadku poważnych naruszeń praw człowieka również inne państwa EKPC mogą wystąpić do ETPCz. Tak już się stało w przeszłości. Kilka krajów wniosło skargi międzypaństwowe przeciwko Grecji (1967 r.) i Turcji (1982 r.). W 2001 r. nad taką skargą przeciwko Rosji myślała Holandia (w związku z wydarzeniami w Czeczenii). Nie chcąc się jednak samotnie wystawiać na odwet Moskwy, Haga sondowała gotowość przyłączenia się do pomysłu przez inne państwa. Ostatecznie idea skargi została porzucona w atmosferze „wojny z terrorem” po zamachach z 11 września 2001 r.

Naruszenia praw człowieka na Krymie mogą prowadzić do wniesienia indywidualnych skarg do ETPCz. Takie skargi mogą być kierowane przeciwko Rosji, ale i dodatkowo przeciwko... Ukrainie. Wzorcem są tu skargi dotyczące Naddniestrza. Zarzuty były w nich adresowane przeciwko Rosji i Mołdawii. Tej ostatniej zarzucano niepodjęcie działań (np. w drodze interwencji dyplomatycznych) w celu przestrzegania praw skarżącego. Uznanie przez ETPCz, że w takiej części skarga jest dopuszczalna, było poprzedzone ustaleniem, że Naddniestrze stanowi prawnie część Mołdawii, tyle że Kiszyniów nie może – ze względu na rosyjską obecność wojskową i wsparcie polityczne – skutecznie sprawować tam władzy. Dochodziło tym samym „rykoszetowo” do zidentyfikowania sytuacji sprzecznej z prawem międzynarodowym. Ukraina mogłaby się ponadto przyłączać do skarg indywidualnych, jakie byłyby kierowane przeciwko Rosji w związku z działaniami podejmowanymi na ukraińskim terytorium (jako takie mógłby zostać potraktowany Krym) lub przeciwko ukraińskim obywatelom bądź innym podmiotom.

W czasie oddawania niniejszego tekstu do druku (koniec kwietnia 2015 r.) w Strasburgu było już 526 skarg indywidualnych: ponad 20 dotyczyło

<sup>62</sup> Wyrok Wielkiej Izby z 8 lipca 2004 r. w sprawie *Ilaşcu i inni przeciwko Rosji i Mołdawie*, skarga nr 48787/99, ECHR 2004-VII; wyrok Wielkiej Izby z 19 października 2012 r. w sprawie *Catan i inni przeciwko Rosji i Mołdawie*, skarga nr 43370/04, 18454/06 i 8252/05.

Krymu, pozostałe były związane z wydarzeniami we wschodniej Ukrainie. Skargi podnoszą różne zarzuty: pozbawienia życia (około 20), zaginięć (około 30), ciężkich obrażeń ciała (około 20). Najwięcej skarg dotyczy pozbawienia wolności (około 190) i utraty lub zniszczenia własności (około 180). Większość skarg wniesiono łącznie przeciwko Rosji i Ukrainie (307); Ukraina jest natomiast skarżona samodzielnie 194 razy, a Rosja – 25. W 185 sprawach ETPCz wydał środek tymczasowy, zwracając się do Rosji lub Ukrainy, a czasami do obu państw, o zapewnienie ochrony praw z Konwencji osobom pozbawionym wolności lub tym, których los nie był znany<sup>63</sup>.

Wśród skarg skierowanych przeciwko Rosji jest skarga Nadii Sawczenko, ukraińskiej pilot zatrzymanej przez oddziały zbrojne separatystów w czerwcu 2014 r. i następnie osadzonej w areszcie w Rosji pod zarzutem pomocnictwa w zabójstwie i nielegalnego przekroczenia granicy. Skarga została zakomunikowana rosyjskiemu rządowi 31 marca 2015 r. (skarga nr 50171/14).

## Konkluzje

Federacja Rosyjska jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa wyposażonym w prawo weta. Czyni to niemożliwym podjęcie jakiejkolwiek decyzji przeciwko Rosji, nawet jeśli Moskwa poważnie narusza prawo międzynarodowe, dokonując agresji lub godząc w terytorialną integralność Ukrainy. Nie oznacza to jednak, że Kijów i szerzej – wspólnota międzynarodowa – nie mają do swojej dyspozycji żadnych innych środków prawnych. Po pierwsze, chociaż rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie są wiążące, określają one stanowisko wspólnoty międzynarodowej w sprawie działań państw. W rezolucji 68/262 przyjętej 27 marca 2014 r. Zgromadzenie Ogólne potwierdziło niezależność i terytorialną integralność Ukrainy, uznało referendum na Krymie za pozbawione ważności oraz wezwało państwa i organizacje międzynarodowe do nieuznawania zmiany ukraińskich granic. Po drugie, specjalna procedura *Zjednoczeni dla pokoju* jest możliwa, gdy Rada Bezpieczeństwa nie podejmuje działań mimo poważnego naruszenia prawa międzynarodowego. Po trzecie, na-

<sup>63</sup> Wszystkie informacje i dane podane za komunikatem prasowym ETPCz nr 122 (2015) z 13 kwietnia 2015 r. [www.echr.coe.int](http://www.echr.coe.int) [dostęp: 20.06.2015 r.].

wet jeśli dochodzi do weta stałego członka Rady Bezpieczeństwa, treść rezolucji (ostatecznie zablokowanej) tego organu może pokazywać stanowisko państw wobec pewnego aktu. Co prawda Rosja zawetowała 15 marca 2014 r. rezolucję Rady Bezpieczeństwa, to jednak 13 państw opowiedziało się za przyjęciem dokumentu, a Chiny wstrzymały się od głosu.

Rosyjskie działania zarówno na Krymie, jak i we wschodniej Ukrainie można uznać za agresję, która rodzi odpowiedzialność międzynarodową Rosji jako państwa oraz odpowiedzialność jednostek, które – jako funkcjonariusze państwa – podjęły decyzje o takich działaniach. Chociaż Rosja nie ratyfikowała Statutu MTK, a zbrodnia agresji nie jest do tej pory ścigana na mocy Statutu tego sądu, definicja agresji, jak i konsekwencje aktów agresji są już dostatecznie precyzyjnie określone w prawie międzynarodowym. Ukraina może ponadto uznać w drodze deklaracji właściwość MTK w odniesieniu do aktów, które zostały popełnione na jej terytorium i mogą być kwalifikowane jako zbrodnie objęte Statutem MTK. Taka deklaracja została już złożona w MTK w związku z zabójstwami dokonanymi na kijowskim Majdanie. Jednak Ukraina powinna całościowo uznać jurysdykcję MTK przez ratyfikację Statutu haskiego sądu.

Ukraina i Rosja są członkami Rady Europy oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Rada Europy już przyjęła rezolucje lub wydała oświadczenia krytyczne wobec rosyjskiej polityki na Krymie i we wschodniej Ukrainie. W ramach organizacji przyjęto też sankcje, takie jak zawieszenie prawa do głosowania rosyjskiej delegacji w ZPRE. Zapowiedziano jeszcze bardziej dotkliwe środki w przyszłości, jeśli polityka Rosji nie ulegnie zmianie. W ramach EKPC Ukraina może wnieść skargi między państwowe przeciwko Rosji (dwie skargi są już w ETPCz) lub dołączyć się jako strona trzecia do skarg indywidualnych.

**Słowa kluczowe:** prawo międzynarodowe, agresja, jurysdykcja międzynarodowa, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Rada Europy, Europejski Trybunał Praw Człowieka

## Bibliografia

- Broms B., *The definition of aggression*, „Recueil des Cours” 1977, vol. 154 (I).  
Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999.

- Djerić V., *Admission to membership of the Council of Europe and legal consequences of commitments entered into by new Member States*, „Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht” 2000, vol. 60.
- Faun R., *Chechnya, the Council of Europe, and the advocacy of human rights in the toughest of cases*, [w:] D.W. Blum (red.), *Russia and globalization: identity, security, and society in an era of change*, Baltimore 2008.
- Flauss J.F., *Les conditions d’admission des pays d’Europe centrale et orientale au sein du Conseil de l’Europe*, „European Journal of International Law” 1994, vol. 5, nr 1.
- Glaser S., *La Charte du Tribunal de Nuremberg et les nouveaux principes du droit international*, „Revue Pénale Suisse” 1948, vol. 63.
- Grzebyk P., *Definicja zbrodni agresji (po konferencji przeglądowej MTK)*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 1.
- Jackson W.D., *Russia and the Council of Europe. The perils of premature admission*, „Problems of Post-Communism” 2004, vol. VI, nr 5.
- Kamiński I.C., *Członkostwo Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy a problem czecheński*, [w:] M. Borucka-Arctowa [i in.] (red.), *Prawo – Władza – Społeczeństwo – Polityka. Księga pamiątkowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, Toruń 2006.
- Kamiński I.C., *International law aspects of the situation in Ukraine*, [w:] K. Bachmann, I. Lyubashenko (red.), *The Maidan uprising, separatism and foreign intervention*, Frankfurt am Main 2014.
- Krasno J., Das M., *The Uniting for Peace Resolution and other ways of circumventing the authority of the Security Council*, [w:] B. Cronin, I. Hurd (red.), *The UN Security Council and the politics of international authority*, London 2008.
- Reicher H., *The Uniting for Peace Resolution on the thirtieth anniversary of its passage*, „Columbia Journal of Transnational Law” 1982, vol. 20.
- Simma B., Khan D.-E., Nolte G., Paulus A., *The Charter of the United Nations. A commentary*, Oxford 2012.
- Solera O., *Defining the crime of aggression*, London 2007.
- Stone J., *Hopes and loopholes in the 1974 definition of aggression*, „American Journal of International Law” 1977, vol. 71.
- Tomuschat C., *‘Uniting for Peace’: ein Rückblick nach 50 Jahren*, „Journal of International Peace and Organization” 2001, vol. 76.
- Winkler H., *Democracy and human rights – a survey of the admission practice of the Council of Europe*, „Austrian Journal of Public and International Law” 1995, vol. 47.
- Zaum D., *The Security Council, the General Assembly, and war: the Uniting for Peace Resolution*, [w:] V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum (red.), *The United Nations Security Council and War: the evolution of thought and practice since 1945*, Oxford 2008.
- Zwaak L., *The Council of Europe and the conflict in Chechnya*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2000, vol. XVIII, nr 2.

## WHERE AND HOW CAN COMPLAIN THE ACTORS OF THE CONFLICT IN UKRAINE?

### S u m m a r y

The article identifies the possibilities of instituting international complaints and using other measures under international law, either universal or regional, available to the actors of the conflict in Ukraine. Russia's dealings first in Crimea and then in Eastern Ukraine can be ascertained as violations of a number of international law norms. They can be treated as aggression that leads to criminal liability of individuals and international responsibility of the state. But the International Criminal Court (ICC) does not have at the moment jurisdiction to convict those liable of aggression. The ICC can deal however with three other kinds of crimes of international law – genocide, crimes against humanity and war crimes. It is demonstrated how allegations concerning such crimes can be submitted to the ICC even when neither Russia nor Ukraine has ratified the ICC Statute. Within the framework of the United Nations Russia enjoys a veto right as a permanent member of the Security Council but the General Assembly, another organ of the UN, may adopt resolutions, although they are not legally binding. Member states of the UN may make use of the 'Uniting for peace' procedure. Dealings of the Russian Federation in Ukraine can also be perceived as violations of the membership requirements of the Council of Europe. As a member state of this organisation Russia falls into jurisdiction of the European Court of Human Rights which can hear both individual and inter-state complaints. The Council of Europe also verifies if particular states comply with membership obligations. If there is a serious violation of these obligations the Council of Europe may impose sanctions, such as suspension of voting rights of a given national delegation to the Parliamentary Assembly of the Council of Europe, and may eventually request the violating state to withdraw from the organisation.

**Key words:** international law, aggression, jurisdiction, United Nations, Council of Europe, European Court of Human Rights

## ГДЕ И КАК МОГУТ ЖАЛОВАТЬСЯ УЧАСТНИКИ КОНФЛИКТА В УКРАИНЕ?

### Р е з ю м е

В статье анализируются правовые возможности подачи международной жалобы или как использовать другие правовые механизмы, как универсальные, так и региональные (европейские), участниками конфликта в Украине. Действия России ранее в Крыму, а затем в восточной части Украины, можно считать нарушением многих норм международного права. Их можно рассматривать как агрессию, которая влечет за собой



индивидуальную уголовную ответственность и юридическую ответственность государства. Международный Уголовный Суд (МУС) не может еще судить лиц, совершивших преступление агрессии. Однако, может судить за совершение других преступлений международного права - геноцид, преступления против человечности и военные преступления. Статья показывает, как возражение совершения преступления может попасть в МУС, когда ни Россия, ни Украина не связаны его Статусом. В рамках Организации Объединенных Наций Совету России имеет право вето в качестве постоянного члена Совета Безопасности. Однако, возможно, принять резолюции Генеральной Ассамблеей, даже если не имеют юридической силы. Странам ООН предлагает также особый порядок „Обеднение для мира”. Действия России могут быть дополнительно проанализированы как нарушение обязательств членства в Совете Европы. Как член этой организации России связана юрисдикцией Европейского Суда по Правам Человека, и это позволяет на привлечение против нее индивидуальных и межгосударственных жалоб. Совет Европы может также принять меры против страны нарушившей условия членства, такие как, в частности, приостановление прав национальных делегации в Парламентской Ассамблее, и в конце привести к прекращению членства в организации.

**Ключевые слова:** международное право, агрессия, международная юрисдикция, Организация Объединенных Наций, Совет Европы, Европейский Суд по Правам Человека